

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 13. Marca. — Na ukończonem w tej chwili posiedzeniu izby niższej powiedział Palmerston, iż jest przekonany, że po przywróconym pokoju. Tatarom w Krymie udzieloną zostanie amnestya. Palmerston nie chciał udzielić objaśnienia, czyli Prusy są zaproszone do udziału w konferencyach i czyli kwestya włoska stanowić będzie ośnowę narad konferencyi paryskich, ponieważ postanowiono ściśle dochować tajemnicy we względzie konferencyjnych czynności.

— Napier zwał winę na Grahama, że wyprawa na Baltyk pod jego rozkazami zostająca, tak mały skutek odniosła i wnosi o wysadzenie komisji śledczej. Wniosek bez głosowania odrzucono, gdy Graham odparł oskarżenie na Napiera jako winnego.

Paryż, 13. Marca. — W słabości księcia Hieronima żadna nie zaszła zmiana. Choroba zвычайny bierze kierunek.

Paryż, 14. Marca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że Prusy zostały zaproszone do przystąpienia na konferencyę i że prezes ministerstwa baron Mantuffel i pruski poseł w Paryżu hr. Hatzfeld będą reprezentowali na konferencyach Prusy.

O stanie choroby księcia Hieronima donoszą, że kaszel pogorszył się. Konieczny środek odprowadzający przyniósł ulgę.

Stan banku dosyć jest pomyślny.

3 proc. renta wczoraj wieczorem na bulewarach 73, 30, austriackie akcyje kredytowe po 885.

Berlin, 15. Marca. — Najj. Pan raczył nadać naddyrektorowi poczty Hertzbergowi w Monasterze, order orła czerwonego 2. klasy z dębem liściem, nauczycielom John w Leobschütz i Litkemu w Wallendorfie w powiecie Namslau powszechną oznakę honorową, tudzież inspektorowi hut Reichel w Bruch w powiecie Bochum, medal na wstędze za ocalenie życia.

— Staatsanzeiger z 15. b. m. zamieścił najwyższe rozporządzenie z d. 12. Lutego r. b., dotyczące nadania praw fiskalnych drodze zwirowej, która ma się budować z Gniezna aż do granicy ptu mogilnickiego w kierunku Szubina a z Kłeka aż do granicy powiatu wągrowieckiego w kierunku Mieścisk.

Berlin, 12. Marca. — Po śmierci p. Hinkeldeja, wielkie tu dziś zrobiła wrażenie nowa tegoż rodzaju wiadomość o samobójstwie p. Raumera, członka rady stanu, który wystrzelił z pistoletu przeciał pasmo życia swego. Przyczyna samobójstwa tego jeszcze niewiadoma, dla czego mnożono w tej mierze krąży domysłów i wieści. Powiadają pomiędzy innemi, że zmarły odebrał szczególny rozkaz od króla, ażeby udaremniał pojedynek pomiędzy jenerałnym dyrektorem policyi i p. Rochowem. Zaniechawszy wczesnego wykonania tego polecenia, miał doznać z tego powodu cierpkich od króla wyrzutów, i w skutek tychże z zgryzoty odebrać sobie życie. Wiadomość ta polega jednakże tylko na pogłosce, której wiarygodności zaręczyć nie możemy.

Berlin, 13. Marca. — Gazeta Vossa pisze: Z rezultatem paryskich konferencyj pokojowych łączy się nietylko przyszły kształt polityczny państw i podział sił ich w pośród systemu europejskiego a następnie uregulowanie równowagi europejskiej, ale zarazem całkowite lub częściowe przeinaczenie wewnętrznych stosunków państw lądowych. Jakie skutki wywarł wpływ Rosyi na państwa bezpośrednio takiemu wpływowi ulegające, jak tu w najrozmaitszych odcieniach system rosyjski występował i służył za skazówkę w rozmaitych kierunkach i objawach życia politycznego, jak wpłynął na konstytucyę, jej rozwój i ściśnienie, na prawodawstwo i administracyę, dostatecznie stwierdza doświadczenie. Ow wpływ acz nie całkiem zniesiony, wstrząsł i zachwiał się od tej chwili, w której wiara w niezwykłość Rosyi tak mocno została zwichnięta. Rezultat ten niewątpliwie wykaże się jako piętno wyraźne obecnych konferencyj pokojowych, lecz zwołna tylko nagiąć się dadzą interesa zardzewiałego samolubstwa. Niezawisłe od tego wyrobiły się w łonie długoletniego pokoju w wielu państwach Europy, pod wpływem przesadzonego rozwoju stosunków naszych socyalnych, pod zastoną wzmagającą się strony materyjalnej życia ze szeregami nieodzownych towarzyszy: chuci używania i ślepego uganiania się za środkami zaspokożenia, żądź podsyconych przez niepocieszny przykład wyższych warstw społeczeństwa, przez odpychanie gwałtowne wolnego umysłowego i religijnego rozwoju, przez przewrotne systema administracyjne i lekkomyślne eksperymenta prawa, — przez to wszystko, mówię, wyrobiły się w różnych państwach Europy cywilizacyę swoją dumnej położenia, które w sposób zastraszający pokazują się jako wskrószone. Wojna, którą nie bez przyczyny nazwano burzą, choć okropną ale

oczyszczająca, wykrywając nie jedno już złe, bezpośrednio naturalnie w krajach nią dotkniętych, nastrożyła zarazem konieczność energicznej potrzeby, jak np. we względzie systemu angielskiej wojskowej i cywilnej administracyi z niezliczonymi ułomnościami, dowolnością, ze skością ościężałością i nepotyzmem. I gdy wolna prasa angielska palec swój przykładła do tego ciała zgangrenowanego, wykryła przekupstwo i niemoralny szal spekulacyi giełdowej we Francyi. Ta zgnilizna naszej modnej społeczności tkwi jeszcze pod powierzchnią nader wielu innych państw europejskich. Świętość prawa i równość w obec niego, a ztąd wynikające uszanowanie prawa, prawdziwa, z serca pochodząca pobożność — musiały one nieraz odstąpić miejsca wyłamaniu się z pod prawa i ztąd powstałemu nieuszanowaniu onego, i udawaniu dla korzyści ziemskich. Ztąd to poszło, że coraz rzadszymi stawały się cnoty obywatelskie, obojętność, odwaga cywilna, a przekupstwo, zepsucie aż do najgłębszych tajników rodziny przedarły się, gdy w istocie nie do pojęcia szal ogarnął wszystkie prawie stosunki życia społecznego. Od czasu do czasu oświeca, jak błyskawica ciemność, uderzający wypadek głębie tak ogólnego zepsucia, napomina do innego moralnego zwrotu, nie do tak nazwanego polityczno-zasadniczego.

— Z Berlina telegrafują do Chronicle: Prócz parowców z Kronstadtu wysłanych wypłynęło podobno 4—5 rosyjskich ku brzegom szwedzkim. W podziale rosyjskiej floty morza Bałtyckiego różne zaszły zmiany, przez co okręty co do obsady i siły równają się z sobą.

Królewiec, 8. Marca. — I tu przygotowuje się utworzenie banku prowincyalnego znacznemi kapitałami. Na czele przedsięwzięcia stoją prócz nadburmistrza Sperlinga najznakomitsi kapitaliści, bankierzy mianowicie pan Oppenheim i Warschauer.

Południowy teatr wojny.

Londyn pisze co do konferencyi pokojowych: pokój, jak korespondent nasz donosi nam jest z każdym dniem pewniejszy, i niebyłoby wcale rzeczą niepodobną, gdybyśmy o warunkach pokoju w tym tygodniu jeszcze się dowiedzieli stanowczo. Nie powinno wcale zadziwiać, jeżeli konferencya postanowiła, aby podrzędne pytania zostawić do późniejszych uzupełniających układów, a teraz rozwiązać główne będące podstawą pokoju. Do tych podrzędnych układów należeć pono będzie sprawa uregulowania granic w Besarabii i organizacyi Księstw Naddunajskich.

— Z Konstantynopola z d. 28. Lutego piszą do Constitutionnela: Jest istotną prawdą, (cośmy pisali) że Omer basza pisał list do sultana, w którym go prosi, aby go wybrał ministrem wojny i naczelnikiem wszystkich wojsk państwa, celem ratowania państwa. Ten to list jest głównym powodem, dla którego odjęto mu pozwolenie, mu przybycia do Konstantynopola. Przyjaciele jego wyrobili mu nowy urlop tak że wkrótce przybędzie do Konstantynopola. Paryska Presse, której korespondent mówi także o przybyciu Omera baszy do Konstantynopola wspomina, że Omer basza zaraz po swoim przybyciu do Trapezuntu zażądał odwołania Selima baszy, mówiono nawet o tem, że miał być stawiony przed sąd wojenny. Gdy atoli Selim basza w pałacu sultana dobrze jest położonym, zapewne do tego nieprzyjdzie wcale. Selim basza miał, jak wiadomo, nadesłać posiłki i żywność dla wzmocnienia Karsu bardzo mocno partego, mając do swęj dyspozycyi w Erzerum 8 do 10 tysięcy wojska wyborowego, nie uczynił tego i nie oswobodził Karsu. Porta otrzymała od jenerała Williams, Bassif i gubernatora Erzerum wiele depeesz przeciw Selimowi baszy; nie będzie przeto zbywać na odsłonach rozmaitego rodzaju, jeżeli się uda złamać wpływ Selima baszy w pałacy i postawić go przed sąd wojenny.

— Z Marsylii z 11. Marca telegrafują: «Eufrat» przybył z wiadomościami z Konstantynopola z 30. Marca. Zimno w Krymie ustało, i stan zdrowia nierównie jest lepszym od nadejścia łagodniejszego powietrza i wywiezienia chorych do Konstantynopola. Ponieważ wielu francuskich lekarzy zachorowało, ofiarowało grono lekarzy angielskich kilku z swych zwłaszcza że szpitale tureckiej stolicy nie są przepelnione. Wolny wywóz chleba był dozwolony tylko w południowych portach państwa tureckiego, gdy dotąd trwa zakaz wywozu dla portów Czarnego i Śródziemnego morza dla potrzeb wojskowych. Dnia 25. Lutego był w Bałakławie przegląd 25,000 wojska angielskiego. W skutek zawieszenia broni pociągnięto linią demarkacyjną i neutralności nad brzegami Czarnąją między wojskiem rosyjskiem a sprzymierzonym. Ismail basza miał zamiar wyjechać z Konstantynopola, celem objęcia naczelnego dowództwa nad wojskiem tureckim w Czernai. Sultán przyjmował w audyencyi panów Ungoi i Baletti, którzy są zaopatrzeni w propozycye końcem urzędzenia instytutu bankowego w Konstantynopolu. Presse d'Orient utrzymuje, iż

minister skarbu przedsięwzięcie środki w celu usunięcia kłopotów i zakłóceń handlowych, panujących w stolicy.

— Sułtan, jak *Independence Belge* z Aleksandryi pod 28. Lutego donosi, miał od wicekróla egipskiego zażądać 10,000 wojska, które mu na wiosnę do Konstantynopola przelśle jako i całkowitą dywizją dla przytłumienia powstania Beduinów w okolicy Mekki. Jeżeli pokój będzie zawarty, to te 10,000 wojska nie przybędzie do Konstantynopola.

— Wiadomości o sprawie wschodniej dzisiaj nas dochodzące, są dosyć wojenne. Nie wiemy wprawdzie co się dzieje na najwyraźniejszej teraz scenie, na obradach pełnomocników w Paryżu; albowiem z po za tajemniczej zasłony zakrywającej działania na dyplomatycznym teatrze, dobiegają nas wiadomości mniej pewne i sprzeczniejsze nawet od pogłosek z dalekiej wyżyny armeńskiej, zaciemnioną czarnomorskimi mgłami i śnieżnymi zawieruchami szalejącymi po górnych płaszczynach azyatyckich. Odwrócenie przeto od tej najważniejszej ale tajemniczej sceny, widzimy co się dzieje na innych odsłoniętych teatrach, na których odgrywa się także wielki dramat sprawą wschodnią nazwany. Wiemy, że rząd francuski zawezwał 7. Marca pod broń cały kontyngens poborowy na rok 1856, a 140,000 świeżych żołnierzy zwiększył armią francuską; gdyż nie ukazał się równocześnie inny dekret nakazujący rozpuścić żołnierzy dawniej klasy, którzy z kolei do domów powróciły winni. Wiemy, że czynią właśnie przygotowania dla przeprowadzenia 20,000 żołnierzy z Marsylii do Krymu, a w dniach ostatnich odpłynęło z tego portu wielu wyższych oficerów na turecki teatr wojenny. Anglia zawezwała oficerów na turecki teatr wojenny. Anglia zawezwała oficerów na urlopie do powrotu w szeregi; skupuje ona konie w Turcyi i w Księstwach nadunajskich, zgromadza zapasy żywności w Włoszczyźnie i w twierdzach nad Dunajem; zaciąga wciąż ochotników niemieckich, amerykańskich, włoskich, tureckich i mnoży swoje biura werbunkowe po nadgraniczu Niemiec, we Francyi w Szwajcaryi, we Włoszech, w Turcyi europejskiej i azyatyckiej, a nawet w Ameryce. Ostatnie doniesienia z portów angielskich głoszą: w Woolwich napelniono amunicją kilka okrętów; na parowiec „Pearl” wprowadzono 2400 bomb czternasto calowe, „Elizabeth” i „Jane” naładowane są kulami i granatami, na „Betsey” znajduje się 140 ton prochu, „Hero” napelniony jest działami a na parowcu „Edward Maddox” znajduje się 200 ton rozmaitej amunicji: statki te z zapasami potrzeb wojennych płynąć mają na Baltyk. Z Southamptonu wypływa kilka parowców z wojskiem i z końmi do Krymu. Ze wszystkich warsztatów Wielkiej Brytanii spuszcza się prawie codziennie świeżo ukończone łodzie kanonierskie.

Z drugiej strony, według wiadomości z północnego teatru wojennego, uzbrojenia i środki obrony przedsiębrane na rosyjskich wybrzeżach Baltyku postępują w nieprzebranym biegu. Jenerałowie Sivers, Berg i Grabbe dowodzący wojskami na tych wybrzeżach, jak również wiceadmirałowie komendanci twierdz morskich Kronsztadu, Helsingforsu, Sweaborga i Rewla, oraz naczelnicy trzech dywizji floty bałtykorosyjskiej udali się na miejsce swego przeznaczenia opatrzeni instrukcjami takimi samymi jak w roku zeszłym. Dnia 25. Lutego flota w Kronsztadzie zrzuciła swoją odzież zimową i zaczęła przygotowywać się do działania. Osady okrętowe są w największej czynności, milicya zaś morska ściąga się ze wszystkich stron na swoje ostanowiska nad fińską odnogę. Utrzymują nawet, że część floty rosyjskiej wypłynęła z portów i krąży po Baltyku, a potwierdziła to depesza telegraficzna z Sztokholmu z dnia 1. Marca, donosząca o ukazaniu 4 wojennych rosyjskich niedaleko tej stolicy. Szczegóły o sformowaniu 340,000 milicyi krajowej i o nieprzerwanem jej dalej tworzeniu podaliśmy. Ogólny pobór wojskowy w Królestwie polskiem ma nastąpić około 15. tego miesiąca. Szwecya także nie zaniedbuje środków obrony; komisya wojskowa złożona z jenerałów Lefren, Meyer, wiceadmira Annerstedt, z pułkowników Thnlstrup i Kleen, z majora Nordenswan i z kapitana okrętowego Lawen, obraduje pod przewodnictwem następcy tronu nad planem ufortyfikowania Sztokholmu i całej jego okolicy. Dotąd stolica ta broniona była tylko od strony morza przez warownię Waxholm, wznoszącą się na wysepce przed miastem; dzisiaj projektują, aby na wszystkich wysepkach archipelagu Mäler i do koła stolicy wzniesć cały system warowni odosobnionych. Szwedzi obawiają się nie tyle floty rosyjskiej co wojsk lądowych, które każdej zimy do nich po lodzie wprost z Petersburga dojeżdżają.

Czy te wszystkie działania i uzbrojenia są przedsiębrane dla prowadzenia dalszej wojny, czy też dla przyspieszenia pokoju? czy są jedynie demonstracjami i pomocniczymi dywersyjnymi ruchami na pobocznych polach walki przedsiębranymi dla osiągnięcia zamierzonego celu na głównej dzisiaj a zakrytej scenie dyplomatycznowej, na konferencyach paryskich? — trudno nam odgadnąć.

Rosya.

Petersburg, 2. Marca. — Pełnomocnicy mocarstw wojujących postanowili w Paryżu, by głównodowodzący wojskami naszymi, oraz nieprzyjacielskimi, zawarli zawieszenie broni, do 31. Marca trwać mające, jeżeli do daty tej takowe na skutek ogólnej zgody wznowionem nie zostanie. To zawieszenie broni pozostać winno bez wpływu na istniejącą już, lub nastąpić jeszcze mogącą blokadę naszych brzegów; dowódcy stoli sił morskich sprzymierzonych otrzymają rozkaz nie przedsiębrania przeciw czas trwania zawieszenia broni żadnych działań nieprzyjacielskich przeciw posiadłościom naszym nadbrzeżnym.

Obecnie jenerał adjutant Lüders donosi przez telegraf, iż na zasadzie wyżej przywiedzonego postanowienia, 29. Lutego pełnomocnicy obu stron w Krymie walczących zeszli się na rzece Czernoj, koło mostu kamiennego, i umówili się względem wstrzymania działań wojennych, i w tym celu dane już zostały tak naszej armii jak i nieprzyjacielskiej stosowne rozkazy. (Gaz. Rz. d.)

Petersburg, 29. Lutego. — Reskrypt cesarski wydany na imię pełniącego obowiązki gubernatora wojennego m. Rewla i dowodzącego wojskami w Estlandyi rozlokowaniem, jenerał adjutanta Grabbe.

Pawle synu Krzysztofa! Wiekopomny ojciec mój, powierzyszy wam dowództwo nad wojskami, przeznaczonemi do obrony Estlandyi i oddawszy tę prowincję pod wasze zwierzchnictwo, miał zupełną nadzieję, iż dacie w tym nowym zawodzie dowody waszego doświadczenia i dobrych rozporządzeń.

Przejrzawszy obecnie przedstawione mi przez was sprawozdania o czynnościach waszych w 1855 roku, przekonałem się ze szczególnym zadowoleniem iż usprawiedliwiście położone w was zaufanie. Obok opiekowania się dobrym bytem dowodzonych przez was wojsk i przestrzeganie jak największej oszczędności w wydatkach, przedsięwzięliście jednocześnie środki zabezpieczające powierzony wam kraj od zamachów nieprzyjacielskich. Za tak pożyteczne trudy wasze, bardzo mi jest przyjemnie wyrazić wam szczerą mią wdzięczność i zupełną życzliwość.

Pozostaje na zawsze ku wam przychylny!

Naoryginalne własną JCMci ręką napisano:

St. Petersburg, 28. Stycznia 1856. r.

Aleksander.

Francya.

Paryż, 11. Marca. — Minister handlu i rolnictwa postanowił, że zwierzęta na powszechną rolniczą wystawę sprowadzone do Paryża, w ciągu trwania wystawy żywione będą na koszt rządu, nadto przyjmuje na siebie rząd kosztu transportu tych zwierząt, narzędzi i płodów rolniczych, które przy różnych konkursach nagrody otrzymały, jako i za te zwierzęta, które, chociaż nie pozyskały nagrody, od przysięgłych uznane były za godne znajdować się na wystawie.

— W ministerstwie wojny do dnia wczorajszego wpłynęło dla pozostałej armii lądowej i morskiej ze wschodu 1,402,314 fr.

— Mówią, że hrabia Orłow w rozmowie z wysokim urzędnikiem mianej, miał oświadczyć, że nigdy nie byłoby przyszło do wojny, gdyby zmarły cesarz Mikołaj znał był cesarza Napoleona III. osobiście, tak jak on go zna, półgodzinna rozmowa zdolnaby była zjednać najlepsze między tymi dwoma mocarzami porozumienie.

— Słychać, że cesarz zamierza nawet w czasie pokoju zachować armię na stopie wojennej, która w porze letniej ma się ćwiczyć, w zimie zaś być po garnizonach rozłożoną.

— Z każdym dniem oczekują pogoju cesarzowej. Od 9. m. b. wiadomione są: rada gminy Paryża, senat i inne korporacje, aby były gotowe do natychmiastowego zebrania się.

— Książę Jerome jest bardzo niebezpiecznie chorym.

Kronika miejscowa.

Poznań, 13. Marca. — W dniu dzisiejszym toczyła się przed sądem przysięgłych sprawa, która dla niezwyklej a zarazem okropnej zbrodni, jakiej była przedmiotem, nader przykre na słuchaczach zrobiła wrażenie. Na ławie oskarżonych siedział Paweł Kubisiak, owczarek z Charciu, powiatu międzychodzkiego. Oskarżony miał żonę i troje dzieci. Przed trzema laty rozłączył się z żoną, która poszła w służbę, i umieścić dzieci u obcych ludzi. On sam pozostał w Charciach. Żona jego odwiedziła go tamże w stanie chorowitym i prosiła, ażeby z nią wspólne znów prowadził życie. Zbita przez niego kijem i wypędzona na drogę publiczną, umarła w krótkim czasie jako żebraczka. Następnie jego córka, 11 lat mająca, podobnie przybyła do niego z prośbą, ażeby jej poszukiwał służbę. Oskarżony wyprowadził ją w zimie, podczas mrozu i śnieżnej zamieci do boru pod Wronkami, gdzie ją opuścił i szybko się od niej od dał.

Istota czynu była następująca: Dnia 8. Października r. z. odebrał 7 letniego syna swego, którego był przyjął do siebie brat jego w Józefowie zamieszkały i na którego utrzymanie nie chciał przeznaczyć. Z Józefowa prowadziła droga do Charciu przez strugę mylińską. Tegoż samego dnia znaleziono w strudze mylińskiej ciało 7 lub 8 letniego chłopca i przywieziono je na podwórze dominialne w Charciach. Chłopca pochowano, ponieważ obdukcya nie okazała śmierci gwałtownej, i nie dowiedziano się do kogoby należał. Oskarżony służył wtenczas w Charciach i urządził tegoż samego wieczora zabawę z tańcami. — W pierwszych dnia Stycznia przyjął do siebie oskarżony 5½ letnią córkę swą, zmuszony do tego przez siostrę swą, która dziecko jego bez wynagrodzenia utrzymywać nie była w stanie i umieścić ją w owczarni. Po 8 dniach wyszedł z nią pewnego poranku, i powrócił po dwóch godzinach sam do owczarni. Na początku Kwietnia znaleziono na polu charciemskim suknie młodej dziewczynki, a w pobliżu wnętrzności i czaszkę dziecka. Okoliczność ta zwróciła uwagę na oskarżonego, którego najmłodsze dziecko zniknęło bez śladu i przyczem także zaczęto dochodzić pobytu syna jego. — Prokuratoria wytoczyła przeciw niemu oskarżenie tej treści, że wysadził dzieci swe z zamiarem popełnienia zabójstwa. Oskarżony przyznał się do wysadzenia i opuszczenia dzieci swych, podając za powód, że ich przy sobie w Charciach umieścić nie mógł, zaprzeczył jednakże, ażeby miał przytęm zamiar pozbawienia ich życia. Przysięgli uznali go winnym opuszczenia dzieci swych i wyrzekli że przy wysadzeniu najmłodszej córki, miał zamiar pozbawienia jej życia. Po czem sąd wskazał go w moc §. 183. prawa karnego na karę śmierci.

Wiadomości literackie.

Poznań, 15. Marca. — „Przyrody i Przemysłu” wyszedł Nr. 11. i zawiera Studia akustyczne przez Teobalda Klepaczewskiego.

Część paraktyczna przemysł: o śrubie, przez Józefa Kwiatkowskiego. I. O chlebie, płodach, któremi tenże zastąpić usiłowano. II. Rozmaitości: o użyciu zwykłego węgla do tuczenia kapłonów.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 14. Marca.

Pszenica 75—112 tal.

Zyto na Marzec 74½—75 tal., na Marzec Kwiecień 74½ tal., na dostawę wiosenną 73½—74½ tal., na Maj Czerwiec 73½—74 tal., na Czerwiec Lipiec 70—½ tal., na Lipiec Sierpień 67 tal.

Jęczmień 52—56 tal.

Owies 30—33 tal.

Groch 76—84 tal.

Olej rzepiowy 17½ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 17½ tal., na Kwiecień Maj 17—½ tal., na Wrzesień Październik 14½—½ tal.

Okowita bez beczki 26½—½ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień 27 tal., Kwiecień Maj 27½ tal., na Maj Czerwiec 27½ tal., na Czerwiec Lipiec 28 tal., na Lipiec Sierpień 29 tal.

Szczecin, 14. Marca.

Zyto na dostawę wiosenną 73 tal., na Maj Czerwiec 73 tal., na Lipiec Sierpień 68 tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień Maj 17 tal., na Wrzesień Październik 14½ tal. Okowita 13½ proc., na dostawę wiosenną 13½ proc.

Gdańsk, 13. Marca. — Popłoch o którym ostatnie nasze sprawozdanie niosło wiadomość był tylko chwilowym i w zeszły poniedziałek na targu londyńskim 2 do 3 szyl. wyżej na kwarterze pszenicy chętnie płacono, a niesprzedane dawniej próby łatwo dały się umieścić. Handel w ogólności wyraźnie ożywienie objawiał.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemienia i rzepak.	Maki celn.
z kraju	7507	5601	17,682	1281	—	29,200
z zagranicy	18,714	—	2671	5450	—	9476

Targi prowincyjne szkockie i irlandzkie trzymały się lepiej albo z materialną poprawą, albo z wyraźną ku poprawie dążnością.

We Francji upadek cen nie tylko się zatrzymał, ale na głównych targach wartość maki i pszenicy poszła w górę.

Za pomocą pierwszych europejskich placów handel zbożowy powszechnie się ożywił, a tak speculanci jak i konsumenci zaczynają do przekonania przechodzić że po złym ostatnim zbiorze w braku dawniejszych zasobów, potrzeby będą ogromne a źródła do ich pokrycia albo słabe albo wątpliwe, a do nowego zbioru 6 do 7 miesięcy żyć potrzeba.

Na naszej giełdzie niemasz żadnego ruchu, małe z lądowych dowozów

partyjki stosownie do gatunku lub natrętności sprzedających z wolna odchodzą. Od zeszłego wszakże tygodnia i żyto nieco się w cenie podniosło i pszenice chętniejszych znajdowały kupców. Notowań jednak urzędowych uformować nie możemy; interesa bowiem ograniczały się do zaspokojenia potrzeb piekarskich, a żadne transakcje spekulacyjne nie miały miejsca.

Czas mamy wietrzny zimny lecz piękny. Wisła w całej długości puściła, ale dotąd od lodów nie jest wolna.

Kursa zamian. — Londyn 203½. Amsterdam 102½. Hamburg 45½. Warszawa 94. Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 15. Marca.

BAZAR: ks. Aleksander Czartoryski z Wiednia, Gorzeński z Smielowa, Swiarski z Kruszwia, Wolszlegier z Schönfeld.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Radoński z Dominowa, Schmidt z Głogowa, Ohlen z Leszna, Benndorff, Ramelow i Witkowski z Berlina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Schmidt z Szczecina, Meyer z Wrocławia, Sprenger z Działynia.

HOTEL BAWARSKI: Simoni z Arturowa, Nowicki z Jacewa, Kowalski z Orłowa, Tesko z Wierzbna.

HOTEL DU NORD: Zaborowski z Rówca, Clausen z Kościana, Engelke z Szczecina. POD CZARNYM ORŁEM: Joekisch z Czerlina.

POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Trampeyński z Szczepunkowa.

HOTEL PARYŻKI: Moczeński z Lubrza, Gąsiorowski z Konina, Raczynski z Bier-natek, Borowicki z Krzekotowa, Sławoszewski z Komorowa. Jackowska z Poma-rzanowie.

HOTEL BERLINSKI: Meckel z Wrocławia, Päch z Chodzieża, Koch z Berlina, Rohrmann z Chrzastowa, Wieczorkiewicz z Bonikowa.

W MIESKANIU PRYWATNEM: Kenly z Neidenburg, Piekary Nr. 13.

W księgarni N. Kamińskiego i Spółki w Po-znaniu (w Bazarze) są do nabycia:

Historia powszechna kościoła przez J. Al-coga, tłumaczona przez J. z P. B. 6 tom.	Tal. Sgr.
To samo dzieło przełożone przez X. Stani-sława Krasinskiego, kanonika wileńskie-go 3 tomy	4 15
Historia Hiszpanii podług najlepszych źró-deł opracował T. Dziekoński, z rycinami 2 tomy	6 20
Historia powszechna Cezara Cantu przeło-żona przez L. Rogalskiego 9 tomów, do-prowadzona do r. 1700	30 20
Skarbiec arcydzieł piśmienniczych Europy. 19 tomów, z rycinami	13 —
Świętojanka noworocznik gospodarski wy-dany przez K. L.	— 5
Kuchnia zdrowa przez J. Jankowskiego	— 10
O przeznaczeniu dziewicy jako kochanki i na-rzeczonych oraz zasady przyzwoitego uło-żenia, uprzejmości i godności przez M. R.	— 25
Uwagi młodym panienkom poświęcone	— 17½
Wychowanie XIX. wieku czyli przepisy przystojności i dobrego tonu przez P. L.	1 5
Pieniądże czyli sztuka dorobienia się majątku	1 5
Nauka rozumowanej praktyki przemysłu gos-podarskiego przez Dr. F. Otto przełożył T. Szczepański 2 tomy	8 —
Gospodarstwo leśne czyli proste zasady ho-dowania, urządzania i użytkowania lasów	1 5
Przewodnik leśny czyli zbiór treściwy naj-ważniejszych działań gospodarskich	— 17½
Tania kucharka czyli zbiór doświadczonych sposobów przyrządzania potraw i ciast	— 15
Wspomnienia Sandomierskie przez J. N. Chądzyńskiego	— 25
Szkiecy Warszawskie. Lichwiarze przez W. Szymanowskiego	— 25
Powieści starego nauczyciela dla swoich mło-dych przyjaciół przez T. Dziekońskiego, z rycinami	1 15
Grzeczne dziecię czyli pierwsze zasady oby-czajnego zachowania się z dodaniem rad macierzyńskich w różnych okolicznościach życia. Wydanie drugie	— 25
Wybór bajek, przypowieści przez T. No-wosielskiego 2 tomy	— 25
O udoskonaleniu moralnem czyli o ukształt-ceniu samego siebie przez Gerand'a, tłu-maczył M. B. Szysko, 3 tomy	5 —



Dobroczyнным Matkom przypominam przy zbli-żających się Świętach Wielkanocnych Sieroty w kla-sztorze po-Filipińskim na Śródcie.

X. A. Prusinowski.

Nauczycielka, Polka, biegła w swoim zawodzie, znajdzie umieszczenie od 1. Lipca r. b. Bliższą wiadomość udzieli Księgarnia N. Kamińskiego i Sp. w Poznaniu (w Bazarze).

Kandydat filologii chce przyjąć miejsce nauczy-ciela domowego od 1. Kwietnia. Bliższe wiadomo-ści pod adresem: A. D. Leszno poste restante.

Szkoła realna miejska.

Wzory kalligraficzne i rysunki uczniów są na wi-dok publiczny wystawione w niedzielę dn. 16. Marca od godz. 11. przed połud. w budynku szkoły Realnej.

Popis publiczny odbędzie się w sali ratu-szowej w poniedziałek dn. 17. Marca z rana od godz. 8. do 1., po południu od 2. do 5., dalej we wto-rek dn. 18. Marca od 8. z rana.

Mowy i śpiewy odbędą się także w sali ratuszo-wej we wtorek dn. 18. Marca od 10—12. z rana.

Niniejszém zapraszamy na ów popis wszystkich opiekunów i przyjaciół szkoły Realnej.

Koniec nauk będzie we wtorek po rozdaniu za-świadczeń i ogłoszeniu promocyi.

W czwartek dn. 3. Kwietnia, z rana o godz. 8. rozpoczecie nowego biegu szkolnego. Tegoż same-go dnia o godz. 9. przyjmowanie nowo przyby-wających uczniów

Brennecke.

Nakładem

Ed. Bote
i
G. Bock



Król.
nadwornego
handlu
muzykaliów

co tylko wyszły:

Conradi, Transcript. fac. na fortep. Nr. 1.
Walzer-Arie przez Balfe. Nr. 2. Arya
z »Stabat mater« Rossiniego Nr. 3. Śpiew
(Abendstern) z op. Tannhaeuser.

Gung'l Józ., op. 122. Pawłowski Vauxhall-
Polka, na fortep. 7½ Sgr.

G. Heinsdorff, op. 42. la belle Silesienne
(Polka-Mazurka) 7½ Sgr.

Th. Tyszkiewicz, Polka-Mazurka, 12½
Sgr.

Abonament rozpoczyna się z każdym dniem.

Poznań w Rynku 6. Berlin Jaegerstr. 42.

ZEUSCHNERA pracownia fotografii i ma-lowania portretów przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 24. obok Hotelu Bawarskiego jest otwartą co-dziennie od 9. do 4. godziny.

Aukcja wina szampańskiego.

We wtorek dnia 18. Marca r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę przez publiczną li-cytację najwięcej dającemu za gotówkę w podwór-zu **Spedytora Falk Fabian** przy Sapieżyńskim Nr. 15. na rachunek zamiejscowego domu handlowego,

300 butelek wina szampań-skiego „Cliquot“

w partyach po 10 butelek.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Donosimy Szanownym Członkom Koła Towar-zyskiego, że Walne zgromadzenie odbędzie się w lokalu Koła dnia 2. Kwietnia r. b. o godzinie 6. z wie-czora, na które uprzejmie zaprasza **Drykcyja.**

Panom rolnikom do uprawy wiosen-nój polecane

Albańskie siewniki po 55. Tal. podług naj-nowszej wybornej konstrukcyi z metalowem naczy-niem, do siewu w szerokiej rozległo-ści wszelkiego rodzaju zboża.

Angielskie siewniki do trawy i konieczyiny po 14 Tal., urządzone także do siewu rapsu.

Flandryjskie, Hohenheimskie pługi po 9½ i słabsze po 7½ Tal., ulepszonej konstrukcyi.

Adlerowskie pługi po 9 Tal.

Pługi trzyskibowe do przyorywania zasiewu po 25 Tal.

Kopacz czyli Exstirpator Tennanta, podług modelu angielskiego, po 27 Tal.

Wszelkiego rodzaju zgłębiacze czyli spulchnia-cze i szarpaki czyli krymery, jako też rozmaite maszyny rolnicze najdokładniej fabry-kowane.

Wspomniane tutaj narzędzia rolnicze można natychmiast nabyć z fabryki maszyn i na-rzędzi rolniczych **Pawlika i Klö-ber** w Proskau, w Górnym Szląsku.

Fabryka tektur smołowcowanych w Poznaniu.

Powodowani znacznym odbytem, jakiego nasze tak ognio- jak i wodo-trwałe tektury do pokrywa-nia dachów, obijania ścian i sufitów na deszcze i wilgoć wystawionych, w ostatnich latach w róż-nych stronach, a mianowicie i w Wielkiem Xięstwie Poznańskim doznały, jako i w chęci zadosyć uczynienia wzmagającej się tego materiału konsumpcyi, założyliśmy w samém mieście **Poznaniu** fabrykę tychże tektur 3 stopy szerokich a do 100 stóp długich; połączyliśmy z nią fabrykę sztucznych rur kamiennych do przepustów wody i mostków, niemniej i koryt dla trzody, tudzież fabrykę wszelkich wyrobów z as-faltu. Zarząd i dyrekcyą połączonąj tej fabry-ki oddaliśmy wspólnie naszemu Panu A. Krzy-żanowskiemu, cieśli tamże, który we wszy-stkiem, co fabryki tej dotyczy, nas zastępować i za nas »Buescher et Hoffmann« podpisywać bę-dzie.

Buescher et Hoffmann,
w Neustadt Eberswalde.

Z odwołaniem się na powyższe oznajmienie, za-opatrzwszy się w zdalnych i pewnych robotników, polecam się do wykonywania wszelkich robót z po-wyżej wymienionych materiałów, jako to do kry-cia dachów, robienia chodników z asfaltu, asfaltowania astrychów w oborach, **go-rzelniach** i altanach, asfaltowania skle-pień, schodów w na wpływ powietrza i wilgoci wy-stawionych, kładzenia nieprzenikliwej war-stwy asfaltowej na przeciw wznoszącej się wil-goci w murach nowo stawianych budynków i t. d.

A. Krzyżanowski,

Poznań, ulica Szyfarska Nr. 9. i małe Garbary Nr. 9.

W **Urbanowie** pod Grodziskiem są fance olszowe i brzożowe do przedania.

UNIA.

Niemieckie powszechne Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia.

Kapitał zakładowy: 3,000,000 Talarów,
z których 2,509,500 Talarów w akcyach w obieg puszczone zostały
kapitał rezerwowy 51,635 »

2,561,135 Talarów.

Towarzystwo zabezpiecza, płody ziemne wszelkiego rodzaju przeciwko gradobiciu, **po sta-
tych stawkach, bez przyplaty.** Zabezpieczenia mogą być zawarte na **jeden rok**
lub na **więcej lat.**

Przy zabezpieczeniach na **pięć lat** służą Zabezpieczonym **szczególne korzyści.**
Wszelkich szczegółowych wyjaśnień udziela podpisany Agent główny, który też przysposabia za-
wieranie układów. Poznań, dnia 1. Marca 1856.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny, Agent główny »UNIA.«
Biuro: ulica Szeroka Nr. 18.

Dla rolników!

Niniejszem polecamy **skład nasz nasion gospodarczych i nawozów,**
jak najlepiej zaopatrzony nadmieniam, iż Panowie nasi zastępcy po prowincjach, w Poznaniu Pan
Rudolf Rabsilber, cenniki, jako też prospekta o uprawie **kukurydzy, buraków,**
o użyciu Guana, saletry Chilijskiej i t. d. bezpłatnie wydzielają.

Nasz zapas **kukurydzy Amerykańskiej** jest już w drodze, i oczekujemy takową
w końcu miesiąca Marca. Chcąc zaś aby wszelkie obstalunki wykonane być mogły, upraszamy jak
uajuniżeniej **o spieszne nadesłanie lakowych,** bądź to nam wprost, bądź też naszym
Panom zastępcom. Berlin, dnia 26. Stycznia 1856.

J. F. Poppe i Spółka.

Odwołując się na powyższe ogłoszenie polecam się szanownej rolniczej pu-
bliczności do przyjmowania obstalunków jak najuniżeniej.
Poznań, dnia 23. Lutego 1856.

Rudolf Rabsilber,

Kantor: wielkie Garbary Nr. 18.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakimi są: katar, kaszel, dychawi-
czność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak **Pate**
Pectorale przez aptekarza **Georgé** w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje
się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu,** tylko w Cukierni i fabryce karmelków
i czekolady **A. Szpingiera,** na przeciw zegaru pocztowego.

Inkaust alizarynowy,

patentowany dla królestwa Saskiego i Hannowerskiego
polecam jedynie tylko w prawdziwym i dobrym gatunku w butelkach oryginalnych po 1 Tal., 16, 10, 6 i
3½ Sgr. Dla wygody publiczności znajdują się także składy u Panów **Antoniego Rose** w Baza-
rze. **Salomona Lewy,** przy ulicy Szerokiej. **Abt. S. Peiser,** przy Szerokiej ulicy.
J. D. Knoll w Grodzisku. **L. Busse** w Sierakowie. **Jakóba Burghelm** w Kar-
gowie i księgarza **Gottmann** w Sremie. **Ludwik Jan Meyer,** Nowa ulica.

NB. Głośna sława, której powyższy fabrykat z powodu swej doskonałości doznał, spo-
wodowała wielu, do naśladowania niedokładnego i sprzedawania tegoż pod témże nazwiskiem taniej; pu-
bliczność uprasza się przeto, aby w własnym interesie na powyższy prawdziwy fabrykat uwagę swą
zwrócić zechciała.

Fabryka fortepianów G. Kempermana w Berlinie

poleca swoje pięknie i elegancko robione pianina i
fortepiany najnowszej i najdoskonalszej konstrukcyi
mocnego i śpiewnego tonu, przy udzieleniu gwa-
rancyi po cenach najtańszych.

Dla lepszej wygody szanownej publiczności, po-
ruciłem Panu **Adolfowi Damrosch**
w Poznaniu przy placu Sapieżyńskim Nr.
3. sprzedaż moich instrumentów i zaopatrzylem te-
goż egzemplarzami na próbę.

Przy zaręczeniu najściślejszej rzetelności, upra-
szam o zaszczytowanie tegoż łaskawymi poleceniami
dla mnie. Berlin w Marcu 1856.

George Kempermann.

Świeżo

palone wapno Ruedersdorfskie,
cegła, dachówka, Portland cement, szamot, asfalt,
tektury smołowcowane na dachy, węgle kamienne,
drzewne i rudawe, piasek Fürstenwaldski,
sztuczne rury kamienne, flizy na posadzki z ce-
mentu i gwoździe druciane
w Poznaniu u **A. Krzyżanowskiego,**
cieśli, ulica Szyfarska Nr. 9.

Firanki, kartony na meble, ja-
ko też materye wszelkiego rodzaju **do prania,**
gładzenia i apretowania przy-
muje, i wykończenie tychże może jeszcze na żądanie
przed świętami nastąpić.

A. Sieburg, na Chwaliszewie 96b.

Crenoline w paski, szarego i białego ko-
loru, jako też gotowe **spodnice z włosia**
konskiego,
gorsety z szwem i bez szwu, dla Dam i dzieci.
gorsety dla dam z mechaniką otrzymał
i poleca **K. F. Schuppig.**

Prześwietnej Publiczności najuniżeniej
donoszę, że cotylnko odebrałem **para-
solki i knikery.**

K. F. Schuppig,
na rogu Rynku i Nowej ulicy.

Komże gotowe — płóciennę, szyrtyngo-
we, perkalowe i tiulowe, w składzie
Leokadyi Gruszczyńskiej,
ulica Wodna.

Na Bielnik.

przyjmuje **M. J. Kamiński,**
w Bazarze.

Skład mój herbaty czarnej z kwiatem ostatniego
sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami funt
po 9 aż do 24 Złt. **J. N. Pietrowski.**

Obwieszczenie względem korzystnej dzierżawy
znosi się niniejszem, ponieważ rzecz z wielkiem
mojem zadowoleniem już zakończona.
Brzezno pod Czarnkowem, dnia 13. Marca 1856.

P. Laskowski.

Rządca gospodarczy w najlepszym wieku, który
aż dotąd samowładnie wielkie dobra zarządza, do-
brzei zaświadczeniami opatrzone, szuka od Sgo Ja-
na r. b. podobnego zawodu. Na to uwagę zwracający
zechęć się poste restante **Kruswica O. P.**
zgłosić.

Uczeń mój zgubił książkę zapisową; znalazcy
przyobiecuje nagrodę.

Jan Essmann, stary Rynek Nr. 77.

Tapety papierowe

w najnowszym guście poleca po szczególnie tanich
cenach **Nathan Charig** w Poznaniu.
Próby przesyłam zamiejscowym franco.

Rozmaite gotowe trumny po cenach najumiarko-
wanszych znajdują się zawsze zapasem u stolarza
Karola Poppe,
pod Nr. 50. Wielkich Garbar.

Służący nieżonaty z dobrzei zaświad-
czeniami może się zgłosić do **Karólewa** pod
Borkiem.

Bal popisowy

odbędzie się dnia 30. Marca 1856.
Gniezno. **Kornel Szczepański,**
Nauczyciel Tańca i baletów.

Wędzone węgorze!

suszone **śliwki, Ser** śmietankowy, drobne
**kaszki, Elbl. Minogi, dobre ara-
ki,** oraz dobór kolonialnych **Towarów i**
Cygar poleca **J. N. Leitgeber.**

Stodkich win okseft za 30 Tal., ankierek
za 5 Tal.

Sprytu octowego najmocniejszego, o-
kseft za 7½ Tal., ankierek za 1 Tal. 7½ Sgr. ofia-
ruje sprzedającym z drugiej ręki
E. R. Wagner, w Rynku Nr. 48.

Świeże funtowe Drożdże.

Ocel z wina Węgierskiego
kwarta po 10 Sgr.

Wino Muszkatowe but. po 10 Sgr.
poleca **J. N. Leitgeber.**

Moja pierwsza główna nadsyłka ponso-
wych słodkich **Messeńskich poma-
rańczy** i soczystych **cytryn** już nadeszła
i polecam takowe skrzyniami i pojedynczo po nad-
zwyczaj umiarkowanych cenach

Izydor Busch,
plac Wilhelmowski 16a. pod Złotą kotwicą.

Holsztyńskie ostrzygi

przewybornego gatunku u
Karola Schipmann.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 14. Marca 1856	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant papier- rami.	gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101
dito z roku 1850.	4½	—	101
dito z roku 1852.	4½	—	101
dito z roku 1853.	4	—	98
dito z roku 1854.	4½	—	101
Obługi długu skarbowego	3½	—	86½
dito premii handlu morskiego	3½	—	150
dito Marchii Elekoralnej i Nowej	3½	85½	—
dito miasta Berlina	4½	—	—
dito dito	3½	95½	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	90½
dito Prus Wschodnich	3½	—	95½
dito Pomorskie	3½	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	100	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	90
dito Szlaskie	3½	90½	—
dito Prus zachodnich	3½	—	86½
Bilety rentowe Poznańskie	4	92½	—
Louisdory	—	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	97½